

Cygańska letnia noc – Zdzisława Sośnicka

Kiedy ptak przez sen zawoła
Gdy milkną drzewa
Kto tam w lesie zbiera zioła
Kto w nim tak śpiewa
Kto wschodzący niańczy księżyc
W chmurnych pieleszach
I kto koniom na uprzęży
Zawiesza gwiazdy swe
Cygańska noc
Roztańczona i bosa
Cygańska noc
Z leśnym wiatrem we włosach
Cygańska noc
Co kolczyki z prawdziwych iskier ma
Gdy nad płonącym ogniskiem
Zatańczy z nami może
Nawet księżyc sam
Spotkajmy się tam
Gdzie śpiewać będzie nam
Cygańska letnia noc
Zanim noc się w dzień odmieni
Drogi dalekiej
Pomknij tabun karych cieni
Za siódmą rzekę
Może znajdziesz mnie w oddali
Lecz jeśli byśmy
Już się więcej nie spotkali
To niech ci przyśni się
Cygańska noc
Roztańczona i bosa
Cygańska noc
Z leśnym wiatrem we włosach
Cygańska noc
Co kolczyki z prawdziwych iskier ma
Gdy nad płonącym ogniskiem
Zatańczy z nami może

Nawet księżyc sam
Spotkajmy się tam
Gdzie śpiewać będzie nam
Cygańska letnia noc
Spotkajmy się tam
Gdzie śpiewać będzie nam
Cygańska letnia noc



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych